

Kobranocka, Niech pop

wyźmij mi tęczę szare
wyźmij siebie, miłość z nich
jak ze szmaty do podłogi
niech popłyną ciurkiem łzy
jesteś zorzą moich marzeń
jesteś tęczą oczu mych
wyźmij tęczę szare
niech popłyną ciurkiem łzy
niech popłyną ciurkiem łzy
wykręć z oczu mych żarówki
przepalonych kilku chwil
wyźmij mi tęczę szare
niech popłyną ciurkiem łzy
jesteś zorzą moich marzeń
jesteś tęczą oczu mych
wyźmij tęczę szare
niech popłyną ciurkiem łzy
niech popłyną ciurkiem łzy